

# Małgorzata Michalska

---

## Religia jako wyznacznik tożsamości etnicznej ludności Polskiej na Zaolziu

---

Studia Etnologiczne i Antropologiczne 2, 257-266

---

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach  
dozwolonego użytku.

**Małgorzata Michalska**

Uniwersytet Wrocławski

## **Religia jako wyznacznik tożsamości etnicznej ludności polskiej na Zaolziu**

Religia, obok języka, tradycji historycznej i kulturowej, należy do podstawowych czynników, które mają wpływ na kształtowanie się tożsamości etnicznej. Jest ważnym źródłem porządku publicznego oraz społecznej i indywidualnej integracji<sup>1</sup>, w tym także integracji narodowej. Jednakże jej znaczenie w poszczególnych okresach, a także na różnych obszarach miało odmienny charakter.

Śląsk Cieszyński od wieków stanowi obszar przejściowy – językowo, etnicznie, kulturowo i religijnie. Znajdował się i znajduje nadal na skrzyżowaniu ważnych szlaków komunikacyjnych, handlowych i kulturowych, które decydowały i decydują o charakterze życia ludności tego terenu. Zamieszkiwany był i jest przez ludność różnych narodowości, kultur i wyznań, które w naturalny sposób wzajemnie na siebie oddziaływały i oddziałują. W niniejszym opracowaniu interesuje mnie tylko zaolziańska część Śląska Cieszyńskiego, należąca obecnie do Republiki Czeskiej. Tutaj już od XVI w. dominowały dwa wyznania chrześcijańskie: katolicyzm i protestantyzm. Według ostatniego spisu ludności

---

<sup>1</sup> B. Olszewska-Dyoniziak: *Zarys antropologii kultury*. Kraków 1996, s. 65.

z 1991 r. na terenie Zaolzia mieszka około 43,5 tys. Polaków, co stanowi 11,8% ogółu jego mieszkańców<sup>2</sup>. Trudno precyzyjnie określić, ilu z nich to Polacy katolicy, a ilu Polacy ewangelicy, ponieważ spisy wyznaniowe nie uwzględniają różnicowania narodowościowego Zaolzia. Z ogólnej liczby mieszkańców 41% stanowią katolicy, 13% ewangelicy, 15% należy do innych wyznań, a 31% deklaruje się jako bezwyznaniowcy.

Niewątpliwie w podtrzymywaniu tożsamości etnicznej ludności polskiej tego terenu dużą rolę odegrały dwa dominujące na Zaolziu Kościoły instytucjonalne, tj. Kościół rzymskokatolicki i Śląski Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania, przez postawę i inicjatywy podejmowane przez duchowieństwo przy współpracy osób świeckich, a także rodzima tradycja. Należy jednak zwrócić uwagę, że sytuacja społeczno-polityczna w okresie totalitaryzmu w byłej Czechosłowacji, a szczególnie pozycja Kościoła w tym okresie, miały odmienny charakter niż w Polsce. Kościół katolicki, który w Polsce odgrywał tak dużą rolę w kształtowaniu patriotycznych postaw społeczeństwa, w Czechach był bardzo słaby. W związku z tym po „aksamitnej rewolucji” pozycja i możliwości Kościoła musiały być na nowo odbudowywane.

Obydwa dominujące na Zaolziu Kościoły są dwujęzyczne, tzn. liturgia sprawowana jest zarówno w języku polskim, jak i czeskim. Regulują to ich wewnętrzne przepisy. Podobna sytuacja istniała na tych terenach również w przeszłości – w zależności od okresu historycznego były to Kościoły dwujęzyczne, a także trójjęzyczne (przed pierwszą wojną światową i w czasie drugiej wojny światowej – język niemiecki). Mimo że Polacy żyją w mniejszości, liczba nabożeństw sprawowanych w obydwu językach, niezależnie od wyznania, prawie we wszystkich miejscowościach jest równa, z wyjątkiem tych, gdzie ludność polska stanowi niewielki odsetek (dotyczy to głównie Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego).

Księża pracujący na Zaolziu, niezależnie od pochodzenia narodowego, zobowiązani są znać dwa języki. W wyniku zmian społeczno-politycznych po roku 1989, kiedy możliwości działalności Kościołów w ówczesnej Czechosłowacji znacznie się zwiększyły, przybyli tu księża katolicy z Polski, głównie zakonnicy: franciszkanie, karmelici bosy, jezuici. Powrócili także księża narodowości polskiej wywodzący się z Zaolzia, których w czasach komunizmu wysłano do pracy w głąb Moraw i Czech. Praktyka ta była elementem prowadzonej w tym okresie otwartej walki z polsnością w tej części Śląska Cieszyńskiego. Księża byli pracownikami administracji państwowej i aby podjąć działalność duszpasterską, musieli otrzymać tzw. *statní souhlas* (zgodę władzy państwowej). Podobnie było w przypadku księży ewangelickich. Śląski Kościół Ewangelicki Augsburskiego Wyznania pod względem kadrowym jest

---

<sup>2</sup> S. Z a h r a d n i k: *Struktura narodowościowa Zaolzia na podstawie spisów ludności 1880–1991*. Trzyniec 1991, s. 12–13.

samowystarczalny, jedynie w Trzyńcu pracuje ksiądz pochodzący z Wisty. Obecnie każdy student teologii protestanckiej, który zamierza pracować na Zaolziu, studiuje od roku do dwóch lat w Warszawie w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej, żeby lepiej poznać język polski.

Przybycie na teren Zaolzia zakonników z Polski wspomogło kadre duszpasterską Kościoła rzymskokatolickiego, ożywiło i uzupełniło działalność polskich organizacji, szczególnie wśród dzieci i młodzieży. Księża podejmują akcje nie tylko o charakterze religijnym, ale także społecznym i edukacyjnym. Starają się przyciągać młodzież do Kościoła, rozwijają różne formy życia religijnego. Dzięki podejmowanym przez siebie różnym typom działalności zostali odebrani przez miejscową ludność pozytywnie: „Więcej Polaków zaczęło chodzić na polskie msze” (mężczyzna, dalej: m, lat 65, katolik, dalej: kat., Gródek; m, lat 15, kat., Jabłonków); „Przyniesli »coś znajomego« i mówili po polsku” (kobieta, dalej: k, lat 60, kat., Górna Łomna); „Umacniają wiarę i polskość” (m, lat 68, kat., Łomna Górna); „Przypominają Polakom o ich przynależności, wierze, języku” (k, lat 53, kat., Łomna Górna); „Wprowadzają polskie zwyczaje, które dają możliwość identyfikacji z Polską, a i do Boga zbliżają” (m, lat 81, kat., Łomna Górna); „Dla mnie przybycie zakonników na Sałajkę nie odegrało szczególnej roli, ale ogólnie dla polskości to plus” (k, lat 34, kat., Mosty koło Jabłonkowa). Zgodnie z zasadami wiary chrześcijańskiej księża powinni być ponad podziałami narodowościowymi, gdyż misją Kościoła jest ewangelizacja bez względu na narodowość. Mimo to w codziennej praktyce mają większy kontakt z ludnością polską. Również przez Czechów postrzegani są pozytywnie, choć zdarzają się negatywne opinie na ich temat. Według niektórych z nich za dużo jest języka polskiego w kościele. Spotykać się można również z poglądami, że księża polonizują Zaolzie. Zakonnicy reaktywowali istniejące tu niegdyś zwyczaje religijne, jak również wnieśli nowe, które uchodzą za typowo polskie, jak np. święcenie pokarmów wielkanocnych wprowadzone niedawno przez franciszkanów w Jabłonkowie. Również wśród ewangelików można się spotkać z pozytywnymi opiniami na temat polskich księży katolickich, mimo iż nie mają z nimi bezpośrednich kontaktów, a informacje o ich działalności czerpią głównie z polskojęzycznej prasy wychodzącej na Zaolziu.

Oprócz zakonników przybyłych z Polski działa w Jabłonkowie zgromadzenie sióstr elżbietanek, w którym językiem obowiązującym wszystkie siostry, niezależnie od ich pochodzenia narodowego, jest język polski. W okresie komunizmu był to jedyny zakon żeński w byłej Czechosłowacji. Klasztor sióstr elżbietanek stał się symbolem przywiązania do wiary i polskości tych ziem. Istniejący przy nim kościół prowadzony przez franciszkanów z Polski uważany jest za polski, gdyż dominuje tu w liturgii język polski.

Jedną z form podtrzymywania tożsamości etnicznej ludności polskiej na Zaolziu jest możliwość modlenia się i uczestniczenia w nabożeństwach w języku ojczystym, a także posługiwania się nim w codziennych kontaktach

wiernych w ramach poszczególnych wspólnot religijnych. Jest to istotne zarówno w przypadku katolików, jak i ewangelików, choć można też spotkać się ze stwierdzeniami, że to obojętne, gdyż tutejsza ludność, bez względu na deklarowaną narodowość, jest dwujęzyczna, a w zasadzie prawie wszyscy na co dzień mówią gwara śląską. Zdarza się, że Polacy uczestniczą w liturgii sprawowanej w języku czeskim, a i Czesi w liturgii sprawowanej po polsku. Wynika to z czysto praktycznych względów, np. przyzwyczajenia się do godziny odprawiania mszy św. Efektem tego jest noszenie przy sobie książeczek do nabożeństwa zarówno w języku polskim, jak i w języku czeskim, aby być przygotowanym na każdą ewentualność. Wśród mieszkańców przeważają opinie, że łatwiej jest im uczestniczyć w nabożeństwach w języku polskim. Wiele modlitw i pieśni po polsku znają na pamięć. Modlitwy rozpoczynane przez samych wiernych przed nabożeństwami najczęściej odmawiane są w języku polskim. Jest to jeden z efektów odradzającej się po roku 1989 polskości i religijności na Zaolziu. W czasach komunizmu presja języka czeskiego w kulturze masowej była tak duża, że osłabiła tożsamość Polaków mieszkających w byłej Czechosłowacji<sup>3</sup>; została naderwana więź: narodowość – Kościół.

W opiniach badanej społeczności na korzyść języka polskiego w liturgii przemawia wiele czynników, m.in.:

1) znajomość i zrozumienie języka: „Lepiej rozumiem mszę po polsku niż po czesku” (k, lat 27, kat., Dolna Łomna); „Msze po polsku są dla mnie bardziej zrozumiałe” (m, lat 73, ewangelik, dalej: e, Piosek); „Chodzimy raczej na polskie msze, zawsze to przyjemniej po polsku” (m, lat 62, kat., Łomna Dolna);

2) tradycja: „Nie mam problemów z językiem czeskim, ale na msze św. (i modlitwy w domu) chodzę i mówię po polsku. To jest język, jakim się u nas mówiło i mówi” (k, lat 36, kat., Łomna Górna); „Lepiej mi się modlić po polsku, bo mnie mama nauczyła. Chodzimy na polską mszę ze szczerego serca” (k, lat 47, kat., Łomna Dolna); „Możliwość uczestniczenia w nabożeństwach w języku polskim przypomina o przodkach” (k, lat 53, kat., Łomna Górna); „Cieszę się, że w Czechach są nabożeństwa w języku polskim, bo ja byłam nauczona wszystkich modlitw w języku polskim, a w czeskim nie bardzo umiem” (k, lat 13, kat., Czeski Cieszyn); „Ważne jest, że możemy chodzić na polskie nabożeństwa, ale to się może zmienić. Młodzież nie chodzi, brakuje ludzi” (k, lat 70, e, Piosek);

3) bliskość kulturowa: „Wolę te w polskim, bo są mi one kulturowo bliższe” (k, lat 46, kat., Łomna Dolna); „W nabożeństwach jedyny jest dla mnie język polski” (k, lat 26, kat., Łomna Dolna); „Najlepiej czujemy się na mszy świętej po polsku, po czesku nie idzie tak to ku sercu” (k i m, lat 69 i 72, kat., Piosek); „To, że mogę uczestniczyć w nabożeństwach w języku polskim, daje mi zadowolenie, bo on jest bliższy mojej duszy niż czeski, jest

<sup>3</sup> Z kroniki parafialnej kościoła rzymskokatolickiego w Łomnej Górnej.

milszy” (k, lat 54, e, Nawsie); „Na nabożeństwach w innym języku nie mogę się zbyt dobrze skoncentrować, wołę nabożeństwa w języku polskim” (k, lat 15, kat., Czeski Cieszyn);

4) bogactwo liturgii: „Jeśli chodzi o religię, to nie rozdzielam na polską, czeską, ale wołę msze polskie, pieśni są bardziej melodyjne” (k, lat 34, kat., Mosty koło Jabłonkowa); „Kazania są ciekawsze” (k, lat 47, kat., Jabłonków).

Oprócz liturgii w języku polskim również nauczanie religii katolickiej i protestanckiej w szkołach, dla osób które to zadeklarują, odbywa się w języku polskim. Nauczają przeważnie księża, którzy tutaj przybyli z Polski. Kontakt z językiem ojczystym możliwy jest również przez polskojęzyczne modlitewniki (dla katolików: *Chwalmy Pana* pochodzący z 1938 r., wznawiany dwukrotnie, w 1948 r. i dopiero w 1993 r., przeznaczony dla ludności Śląska Cieszyńskiego; dla ewangelików: różnego typu kancjonały), czasopisma religijne, a także audycje radiowe i telewizyjne. Ukazujące się na Zaolziu czasopisma religijne są z reguły dwujęzyczne: polsko-czeskie. Są to gazetki parafialne; katolickie: „Communio Crucis. Pismo sanktuarium Świętego Krzyża w Górnej Łomnej” ukazujące się w nakładzie 200 egzemplarzy i rozchodzące się nie tylko w parafii łomiańskiej, podobnie jak „Most” – miesięcznik wychodzący w parafii rzymskokatolickiej w Trzyńcu w nakładzie 700 egzemplarzy albo wychodzący od początku lat dziewięćdziesiątych „Beskidzki Kwiatusek” – piśmko religijne dla dzieci polskich przez nie same współredagowane; ewangelickie: „Przyjaciel Ludu” („Přítel lidu”), „Kalendarz Ewangelicki” („Evangelický kalendář”), „Informator Diakonii Śląskiej” oraz młodzieżowy „Chrześcijański Magazyn Amatorów” („Křesťanský amatérský magazin”). Informacje o wydarzeniach religijnych pojawiają się również na łamach polskich czasopism wychodzących na Zaolziu, takich jak „Głos Ludu” czy „Zwrot”. Docierają tu także czasopisma religijne z Polski: „Gość Niedzielny”, „Rycerz Niepokalanej”, „Dziedzictwo. Miesięcznik Religijno-Społeczny Ziemi Cieszyńskiej”. Bardzo często słuchana jest, zarówno przez katolików, jak i przez ewangelików, niedzielna msza św. nadawana przez program I Polskiego Radia. Możliwość odbioru I programu TVP wzbudza również zainteresowanie programami religijnymi, takimi jak: transmisje mszy św. z Watykanu, Anioł Pański z papieżem czy cykliczna audycja *Tischner czyta katechizm*. Również w regionalnym Radiu Ostrawskim od lutego 1990 r. nadawany jest cykl polskich audycji religijnych zatytułowany *Głos chrześcijan*, powstający przy współdziałaniu przedstawicieli Śląskiego Kościoła Ewangelickiego Augsburgskiego Wyznania. Z okazji świąt Wielkiejnocy i Bożego Narodzenia przygotowuje się specjalne programy oraz transmituje przez radio i telewizję nabożeństwa z kościołów ewangelickich<sup>4</sup>.

<sup>4</sup> B. K o k o t e k: *Słowo Boże na falach eteru*. „Kalendarz Ewangelicki”/„Evangelický kalendář” 1994, s. 52.

Wydarzeniami jednoczącymi ludność polską na Zaolziu, bez względu na wyznanie, były pielgrzymki Ojca Świętego do Czech. Z okazji pierwszej wizyty papieskiej w Velehradzie rodziny zaolziańskie przygotowały specjalny list do papieża, a także dar społeczności zaolziańskiej – rzeźby artysty Bronisława Procnera (ewangelika). We wspomnieniach ze spotkania z Janem Pawłem II często na plan pierwszy wysuwa się poczucie dumy z bycia Polakiem: „Dzięki Niemu chyba po raz pierwszy w życiu miałem wśród Czechów wrażenie, że zazdroścą nam naszej polskości”<sup>5</sup>. Na spotkaniu papieża z przedstawicielami nauki i sztuki na Zamku Praskim 21 kwietnia 1990 r. był obecny zaolziański historyk ewangelik Stanisław Zahradnik, który wspomina je tak: „Odczuwam głęboką satysfakcję nie tylko z udziału w spotkaniu tej rangi, ale również z faktu, że byłem tam wysłany przez nasze społeczeństwo!”<sup>6</sup>. Również imprezy świeckie o charakterze polskim często bywają łączone z praktykami religijnymi, najczęściej z mszą św. Tak było m.in. w czasie I Zjazdu Polaków Europy Wschodniej i Środkowej w sierpniu 1991 r., kiedy została z tej okazji odprawiona msza św. w sanktuarium Świętego Krzyża w Górnej Łomnej<sup>7</sup>.

Rodziny, które przygotowały list do papieża, powołały do istnienia Stowarzyszenie Rodzin Chrześcijańskich, którego głównym zadaniem, jak czytamy w statucie tej organizacji, „jest działalność na terenie narodowościowo mieszanym na rzecz wytworzenia warunków do wyznawania religii w języku ojczystym”<sup>8</sup>. Należy ono do Rady Polaków w Republice Czeskiej, skupiającej polskie organizacje o różnym profilu. Zostało zarejestrowane w czeskim Ministerstwie Spraw Wewnętrznych w marcu 1990 r. W założeniu stowarzyszenie miało skupiać rodziny należące do różnych wyznań chrześcijańskich, w praktyce należą do niego jedynie katolicy. Źródłem inspiracji podejmowanych przez stowarzyszenie działań jest m.in. tradycja działalności na terenie Zaolzia w okresie międzywojennym licznych organizacji katolickich<sup>9</sup>. Z inicjatyw podejmowanych przez stowarzyszenie warto wymienić: organizację prelekcji i wykładów, koncertów religijnych, rozpowszechnianie polskich książek (beletrystyka, modlitewniki, śpiewniki), współpracę z Klubem Inteligencji Katolickiej w Cieszynie przy organizacji w 1994 r. Dni Kultury Chrześcijańskiej po obu stronach podzielonego Cieszyna. Imprezy organizowane przez Stowarzyszenie Rodzin Chrześcijańskich odbywają się najczęściej w kościołach bądź

<sup>5</sup> P. P r z e c z e k: *Trzy spotkania z Janem Pawłem II. Na lotnisku*. „Zwrot” 1990, nr 6, s. 3.

<sup>6</sup> S. Z a h r a d n i k: *Trzy spotkania z Janem Pawłem II. Na Zamku Praskim*. „Zwrot” 1990, nr 6, s. 4.

<sup>7</sup> „Głos Ludu” z 13 sierpnia 1991 r.

<sup>8</sup> Statut Stowarzyszenia Rodzin Chrześcijańskich, § 3, pkt 2.

<sup>9</sup> Zainteresowanych odsyłam do pracy Z. J a s i ń s k i e g o: *Działalność kulturalno-oświatowa Polaków nad Ołzą 1920–1938*, Opole 1990, w której szczegółowo została przedstawiona działalność organizacji wyznaniowych, zarówno katolickich, jak i ewangelickich.

świątlicach Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego w Republice Czeskiej, znajdujących się prawie w każdej zaolziańskiej miejscowości. Przy niektórych zgromadzeniach zakonnych istnieją tzw. tercjarze, czyli osoby świeckie, które pragną rozwijać swoje życie duchowe. Wspólnotę Świeckiego Zakonu Karmelitańskiego w Górnej Łomnej założył o. Marian Zawada OCD w 1992 r. Co miesiąc członkowie III Zakonu i jego sympatycy przyjeżdżają do Sałajki na wspólną modlitwę i braterskie spotkania. Wspólnota w Górnej Łomnej ma charakter otwarty, należą do niej mężczyźni i kobiety, młodszy i starsi, posiadający rodziny i samotni, mówiący po czesku i po polsku<sup>10</sup>.

Również ewangelickie organizacje religijne podejmują wysiłki na rzecz rozwoju duchowego mieszkańców. Mają one charakter polsko-czeski. 14.03.1992 r. zostało reaktywowane Towarzystwo Ewangelickie (Evangelická společnost) będące kontynuatorem powstałego pod koniec XIX w. Towarzystwa Ewangelickiej Oświaty Ludowej, którego głównym celem było wydawanie i rozpowszechnianie książek i broszur w języku polskim, a także organizowanie odczytów ludowych oraz działalność misyjna. Obecnie Towarzystwo Ewangelickie utrzymuje stały kontakt z Polskim Towarzystwem Ewangelickim w Polsce<sup>11</sup>. Prowadzi również badania dziejów Kościoła ewangelickiego, w orbitę swoich prac wciąga głównie inteligencję ewangelicką<sup>12</sup>. Działa również Społeczność Chrześcijańska (Křesťanské společenství), która nawiązuje do pracy ewangelizacyjno-misyjnej prowadzonej przez Kościół ewangelicki od jego powstania aż po 1939 r. Organizuje letnie obozy młodzieży ewangelickiej w Toszanowicach, a także inne imprezy religijne dla dzieci i dorosłych. Społeczność Chrześcijańska przygotowuje swoich członków do współpracy z pastorami.

Istotną rolę w podtrzymywaniu tożsamości etnicznej i religijnej odgrywają wspólnotowe praktyki, takie jak odpusty i pielgrzymki, które jednoczą ludzi w określonym miejscu i czasie, stając się symbolem pewnych zachowań religijnych wyróżniających ludność zamieszkałą na omawianym terenie. Z praktyk religijnych o charakterze polskim warto wymienić pieszą pielgrzymkę z Zaolzia na Jasną Górę, zainicjowaną przez osoby świeckie. Po raz pierwszy wyruszyła ona w 1991 r. i wzięło w niej udział około 100 osób. W założeniu miała to być pielgrzymka polska kontynuująca dawne tradycje pielgrzymowania Polaków ze Śląska Cieszyńskiego do Częstochowy. Z czasem dołączyli się do niej również Czesi, a od 1994 r. także Polacy z polskiego Cieszyna. Językiem dominującym w modlitwach i liturgii, a także w naukach wygłaszanych podczas pielgrzymki jest język polski. Ze względu jednak na obecność pielgrzymów czeskich pojawił się również ten drugi język. Rolę jednoczącą odgrywa

<sup>10</sup> *U stóp krzyża*. „Communio Crucis” 1994, 3, s. 2.

<sup>11</sup> B. K o k o t e k: *II Walne Zgromadzenie ES-TE*. „Przyjaciel Ludu”/„Přítel lidu” 1993, R. 46, s. 10.

<sup>12</sup> V. V o l n ý: *Ze života slezské církve evangelické A.V.* „Kalendář Ewangelicki”/„Evangelický kalendář” 1994, s. 41.



także tradycja lokalnych pielgrzymek: z Jabłonkowa do sanktuarium Świętego Krzyża w Górnej Łomnej, z Jabłonkowa na odpust do Bukowca czy Piosku i inne. Tradycja tych odpustów i pielgrzymek sięga odległego czasu, kiedy to wielojęzyczna i wielokulturowa ludność spotykała się w górnołomniańskiej Sałajce, cierlickim Kościelcu, we Frydku, w nieco dalej położonym Pszowie, szczególnie zaś w Częstochowie i Kalwarii Zebrzydowskiej, skąd docierały nad Olzę książki, pieśni i opowieści<sup>13</sup>. Słynne są organizowane 2 sierpnia przez siostry elżbietanki odpusty Porcjunkuli, na które przybywali i przybywają wierni z Zaolzia, a także z Polski i Słowacji. Według opinii uczestników nie jest ważna narodowość, istotne jest przywiązanie do wiary. Obrazują to chociażby słowa: „Ludzie mówili, że przeca po obu stronach kopców granicznych jest ten sam Pónbóg i ta sama Matka Boska. Czymu więc odgradzać od siebie ludzi, co się chcą modlić razem do tego samego Boga?”<sup>14</sup>.

Pogranicze polsko-czesko-słowackie sprzyjało i sprzyja rozwojowi wspólnych praktyk religijnych tych trzech narodowości. Oprócz odpustu u sióstr na całą okolicę słynne jest sanktuarium Świętego Krzyża w Sałajce (Górna Łomna), gdzie obchodzi się dwa odpusty parafialne: na święto Znalezienia św. Krzyża w maju i na święto Podwyższenia św. Krzyża we wrześniu. Z inicjatywy karmelitów bosych na Sałajce w latach 1992–1994 wybudowano drogę krzyżową. Fundatorami poszczególnych stacji są mieszkańcy okolicznych wiosek. Napisy na stacjach są w języku polskim i czeskim. Znane są również już od okresu międzywojennego odpusty na Górze Kozubowej z kaplicą św. Anny, która została wybudowana w latach 1936–1937 z inicjatywy Polskiego Klubu Turystycznego. Uroczystość poświęcenia kaplicy w lipcu 1937 r. miała ogólnopolski charakter. Brała bowiem w niej udział, oprócz ludności katolickiej, również ludność ewangelicka<sup>15</sup>.

W niniejszym opracowaniu przedstawiłam wybrane czynniki, które decydują o miejscu religii w podtrzymywaniu tożsamości etnicznej ludności polskiej na Zaolziu. Zwróciłam przede wszystkim uwagę na rolę języka jako zwornika jedności wiary i narodowości oraz na podejmowane przez duchowieństwo i osoby świeckie działania o charakterze religijnym (organizacje wyznaniowe, niektóre praktyki). Nie uwzględniłam natomiast intensywności zachowań ludzkich oraz roli rodziny jako ośrodka kształtowania się postaw i przekazywania tradycji religijnych. Wymagają one oddzielnych studiów.

Mniejszość polska na Zaolziu jest zróżnicowana religijnie, nie można więc postawić znaku równości pomiędzy polskim etnicum a jednym wyznaniem. Istniejący w Polsce stereotyp Polaka-katolika w rejonie Śląska Cieszyńskiego

<sup>13</sup> D. K a d ł u b i e c: *Cieszyńskie pogranicze kulturowe*. W: *Kultura ludowa na pograniczu*. Red. D. K a d ł u b i e c. Katowice 1990, s. 10.

<sup>14</sup> Fragment powieści *Przy granicy* P a w ł a Ł y s k a, wydanej w Londynie w 1966 r., cyt. za: „Zwrot” 1990, nr 6, s. 48.

<sup>15</sup> „Dziennik Polski” z 27 lipca 1937 r., s. 13.

już od czasów reformacji nie ma zastosowania. Popularne jest tu natomiast inne stereotypowe powiedzenie: „Twardy jak luterańska wiara koło Cieszyna”, wywodzące się jeszcze z czasów kontrreformacji, kiedy publiczne wyznawanie wiary przez ewangelików było zakazane. Po 1989 r. życie religijne w Republice Czeskiej zaczyna się w sposób widoczny odradzać, podobnie jak na Zaolziu, gdzie udział Polaków w procesie odbudowy religijnej świadomości społeczeństwa jest znaczący.

**Religion as an indication of the ethnic identity  
of the Polish population in the Zaolzie region**

S u m m a r y

Religion, apart from language, historical and cultural tradition, belongs to the basic factors that influence the shaping of the ethnic identity. Its significance, however, was changeable and depended on the historical, socio-political, or cultural period, or on a given geographical area. The Cieszyn Silesia was for ages a transitional area, from an ethnic, linguistic, cultural, and religious point of view. In the present study, the author is interested only in the part of the Cieszyn Silesia called Zaolzie, which belongs at present to the Czech Republic, and where, already since the 16th c. there have been two dominant Christian denominations: Catholics and Protestants. Today Zaolzie is inhabited by 43.5 thousand Poles, which is 11.8% of the total population of the region. It is difficult to establish how many of those Poles are Catholics, and how many are Protestants, the reason being that the religious censuses do not take into consideration the national diversification of Zaolzie. Of the whole population, Catholics form 41%, 13% are Protestants, and 31% declare themselves to be religiously indifferent. The cause of maintaining the Polish national identity has been no doubt promoted by the two dominant institutional churches in Zaolzie, i.e. the Roman Catholic Church, and the Silesian Evangelical Church of the Confession of Augsburg. This is done through the attitude and the initiatives undertaken by the clergy, with the help of lay believers, and also with the help of the native tradition.

The study is based mainly on the results of the research conducted by the author in 1994–1996. Only several factors that decide about the role of religion in sustaining the ethnic identity of the Zaolzie Poles have been described here. The author emphasises first of all the role of the language (the fact that Polish is used in the churches, in liturgy, in the religious instruction, that there is a great demand for the Polish religious periodicals, and also TV and radio programmes) in cementing the unity of faith and nationality, just as well as the attitude of the local people to the clergy of Polish origin, and the religious initiatives undertaken by the clergy and lay people (such as religious organisations, and some communal practices: pilgrimages, and indulgences).

The peculiar situation of the region examined by the author, the changeability of the historical fates made religion into an important, though not the most important, factor that shapes the ethnic identity. Nowadays the churches have do not differentiate between the two

nations, the possibility, however, for the Poles to practice their religion in their native language has for them a crucial significance. In the process of the revival of the religious life in the Czech Republic, the Polish Zaolzie community takes quite a substantial part.

### **Die Religion als Determinante der ethnischen Identität der polnischen Bevölkerung im Hinterolsenland**

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Religion gehört neben der Sprache und der historischen und kulturellen Tradition zu den Faktoren, die die Herausbildung der ethnischen Identität beeinflussen. Ihre Bedeutung in den einzelnen historischen, gesellschafts-politischen und kulturellen Perioden wie auch in verschiedenen Gebieten wies verschiedenen Charakter auf. Das Teschener Schlesien bildete seit Jahrhunderten ein sprachliches, ethnisches, kulturelles und religiöses Grenzgebiet. Im vorliegenden Aufsatz werden nur die Probleme des Hinterolsenlandes erörtert, das jetzt zu der Tschechischen Republik gehört: schon im 16. Jahrhundert herrschten da zwei christliche Konfessionen hervor: der Katholizismus und der Protestantismus. Jetzt bewohnen das Hinterolsenland 43.500 Polen, was 11,8% der Einwohnerzahl ausmacht. Es ist schwer festzustellen, wieviel Polen katholisch und wieviel evangelisch sind, da die Zählungen die Nationalitätendifferenzierung nicht berücksichtigen. 41% der Einwohner sind katholisch, 13% evangelisch, 15% sind Anhänger anderer Religionen und 31% erklären sich als Nichtgläubige. Eine große Rolle in der Erhaltung der ethnischen Identität der polnischen Bevölkerung auf diesem Gebiet spielten zwei im Hinterolsenland vorherrschenden institutionellen Kirchen, dh. die Römisch-Katholische Kirche und die Schlesische Evangelische Kirche der Augsburgen – dank ihrer Haltung und der Initiativen, die durch die Geistlichen in Zusammenarbeit mit den Laien unternommen wurden wie auch dank der Tradition.

Der Aufsatz stützt sich für allem auf die Forschungen vor Ort, die in den Jahren 1994–1996 durchgeführt wurden. Hier wurden nur einige Faktoren gezeigt, die über die Rolle der Religion für die Erhaltung der ethnischen Identität der polnischen Bevölkerung im Hinterolsenland entscheidend waren. Betont wurde vor allem die Bedeutung der Sprache (der Gebrauch der polnischen Sprache in den Kirchen, in der Liturgie und im Religionsunterricht, die Nachfrage nach der polnischsprachigen Religionspresse wie auch nach Radio- und Fernsehsendungen) als eines Elements, das die Einheit des Glaubens und der Nationalität festigt; weiter wurde das Verhältnis der einheimischen Bevölkerung zu den polnischen Seelsorgern und zu den durch die Geistlichen und Laien unternommenen Aktivitäten religiösen Charakters (Konfessionelle Organisationen, einige Gemeindepraxen wie Ablaß und Wallfahrten) erörtert.

Die spezifische Lage des untersuchten Gebietes, die Wirren der Geschichte, die Angehörigkeit der polnischen Bevölkerung zu zwei Konfessionsgruppen entschieden darüber, daß die Religion hier ein wichtiger, aber nicht der wichtigste Faktor ist, der die ethnische Identität bildet. Jetzt haben die Kirchen einen binationalen Charakter; abgesehen davon hat die Möglichkeit des Gebrauchs der polnischen Sprache in der Kirche für die Polen große Bedeutung. In der nach 1989 wiedererstehenden Tschechischen Republik ist die Teilnahme der polnischen Bevölkerung des Hinterolsenlandes an der religiösen Praxis von großer Bedeutung für den Wiederaufbau des religiösen Bewußtseins.